

Znamy się ze słyszenia: Diana Borkowska-Szantariowa o nauce języka angielskiego

 zw.lt/wilno-wilenszczyzna/batalie-o-w-wreszcie-dziecko-ma-takie-nazwisko-jak-rodzice

9 sierpnia
2019

To już drugie pozytywne orzeczenie sądu, które dotyczy tej rodziny. Na początku 2019 r. o zapis litery „w” w nazwisku wystąpiła małżonka obywatela Polski. Sąd uwzględnił roszczenie wnioskodawczyni, w związku z czym kobieta, która po zawarciu związku małżeńskiego przyjęła nazwisko męża, mogła zapisać je w Rejestrze Mieszkańców zgodnie z oryginałem. Żadna instytucja nie poniosła dodatkowych kosztów czy niedogodności w związku z wdrażaniem tejże decyzji.

Sąd postanowił tym samym kontynuować swoją dotychczasową praktykę. Uznał, że odmowa zarejestrowania i wydania aktu urodzenia zawierającego literę „w” spowodowałaby konieczność dowodzenia przez zainteresowanych autentyczności ich tożsamości oraz przedstawianych przez nich dokumentów podczas ich zmiany – tym samym kreując niepotrzebne niedogodności administracyjne, osobiste lub zawodowe. W orzeczeniu podkreślono, że wnioskodawcy napotkali wcześniej niedogodności tego typu podczas rejestracji urodzenia dziecka. W związku z tym, że dziecko posiada podwójne obywatelstwo, urzędnicy zaproponowali małżeństwu, by w polskich dokumentach wpisano imię i nazwisko dziecka w wersji litewskiej.

Asystentka adwokata, Ewelina Dobrowolska, która reprezentowała rodzinę w sądzie zauważa, że absurd tej sytuacji wynika nie tylko z faktu, że sądy są zmuszane do rozpatrywania spraw, wymagających przyjęcia odpowiednich przepisów prawa, ale również dlatego, że podczas rejestracji tworzy się sztuczna tożsamość. Wnioskodawcy są polskiego pochodzenia (obywatele Litwy i Polski), a wybrane imię dziecka oraz nazwisko ojca są polskie, natomiast w związku z obowiązującym na Litwie prawem, nazwisko dziecka jest zniekształcane i trudne do rozpoznania w innym kraju.

Europejska Fundacja Praw Człowieka (EFHR) przypomina, że osoby, którzy wygrały w sądzie sprawy dotyczące zapisu imion i nazwisk w oryginale, z użyciem liter „w”, „x” czy „q” nie napotkały żadnych niedogodności. Po wpisaniu imienia i nazwiska w akcie urodzenia czy zawarcia związku małżeńskiego, trafia ono do Rejestru Mieszkańców. Co ważne, w taki sposób wnioskodawcy korzystają z prawa zapisu imienia i nazwiska, które w międzynarodowym prawodawstwie jest uznawane za część ludzkiej tożsamości.

Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), prawo UE nie wyklucza polityki mającej na celu ochronę i promowanie języka państwa członkowskiego (zob. Sprawa C-379/87). Oznacza to, że niektóre przepisy krajowe, które mają na celu ochronę języka urzędowego poprzez określenie zasad pisowni obowiązujących w tym języku (na przykład pisowni nazwisk), mają uzasadniony cel.

W Sejmie znajduje się kilka projektów ustaw, które mogłyby rozwiązać powyższy problem. Niestety, zwłoka ze strony ustawodawców powoduje, że wnioskodawcy muszą zwracać się w tej kwestii do sądów.

Dzielimy się informacjami!

- [Radio Znad Wilii](#)
- [Portal zw.lt](#)
- [Reklama](#)
- [Pracownicy](#)
- [Brandbook](#)
- [Rekwizyty](#)